

Elżbieta Koniusz

O badaniach nad językiem epistolarnej spuścizny Józefa Ignacego Kraszewskiego. Kolejne dwa listy pisarza nieodnotowane w Nowym Korbutcie

Wprowadzenie

Studia nad językiem powieści i listów Józefa Ignacego Kraszewskiego stanowiły przez kilkanaście lat podstawę mojej działalności badawczej i w dalszym ciągu wchodziły w zakres moich dociekań naukowych. Językiem tego pisarza zainteresowałam się przed z górą trzydziestu laty, zachęcona przez dwóch uczonych z ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie: profesora Wincentego Danka i docenta Jana Zaleskiego – promotora mojej pracy doktorskiej, obronionej w 1980 roku. Pamiętam, jak dużą wagę przywiązywał J. Zaleski do badań języka listów, przede wszystkim korespondencji rękopiśmiennej, stanowiącej wiarygodne źródło do studiów nad językiem osobniczym, zwłaszcza jego pisaną odmianą potoczną. Toteż w zamyśle promotora mojej pracy przedmiotem analizy i opisu miał się stać najpierw język utrwalony w bogatej korespondencji J.I. Kraszewskiego do rodziny – i do tej koncepcji zdołał mnie on przekonać. Ogromny zbiór tych listów opracowywał wówczas naukowo, przygotowując ich edycję, Wincenty Danek. Listy, będące własnością profesora Juliana Krzyżanowskiego, miała w depozycie Biblioteka Jagiellońska. Docent Zaleski żywił nadzieję, że profesor Danek, którego pragnieniem było, aby język J.I. Kraszewskiego stał się przedmiotem analizy na Uczelni, która miała już bogatą tradycję badań nad twórczością tego pisarza, uzyska pozwolenie właściciela, abym mogła przystąpić do ekscerpcji przynajmniej części tego rękopiśmiennego zbioru. Tymczasem nieszczęśliwy splot zdarzeń sprawił, że badania nad językiem tych tekstów nawet się nie rozpoczęły. W maju 1976 roku zmarł bowiem profesor Krzyżanowski, a trzy miesiące później profesor Danek. Dalsze starania o dostęp do zbioru utknęły w martwym punkcie, toteż przedmiotem moich badań stały się najpierw elementy kresowe zaświadczone w języku powieści ludowych.

Stan badań nad językiem korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego

Spuścizna epistolarna Kraszewskiego jest ogromna. Ile listów napisał w swoim życiu ten pisarz, nikt nie jest w stanie dokładnie określić. Znanca problemu, znakomity badacz życia i twórczości Kraszewskiego Stanisław Burkot przyjmuje, że pisarz otrzymał około 36 000–40 000 listów¹. „Według świadectw pośrednich miał zwyczaj odpisywać osobiście na każdy z otrzymanych listów. Myślę, że informacji tej nie należy traktować dosłownie – konkluduje ten uczoney. – Niemniej podane tu liczby dają wyobrazenie o skali «listopisania» Kraszewskiego². Objętościowo jest to mniej więcej połowa jego twórczości powieściowej” (Burkot 1988: 278). We *Wstępie* do 12. tomu *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut”*, poświęconego Kraszewskiemu, czytamy, że „Brzostowski z oczywistą przesadą szacuje na ok. 200 000 liczbę listów napisanych przez pisarza” (s. 6). W 1988 roku S. Burkot podawał, że do naszych czasów przetrwało około 2800 listów (Burkot 1988: 278). Oczywiście są to obliczenia szacunkowe, ale i tak liczba jest imponująca.

Ten obszerny zbiór rękopiśmiennych tekstów stanowi niewątpliwie ciekawy materiał do badań nad idiolektem i właściwościami stylu epistolarnego pisarza, nie cieszy się on jednak zainteresowaniem badaczy. Rękopisy Kraszewskiego nie należą do wdzięcznych źródeł badawczych już chociażby z tego powodu, że pismo ich autora sprawiało i sprawia dzisiaj badającym bardzo wiele kłopotów. „Charakter pisma Józefa Ignacego Kraszewskiego – pisze S. Burkot we *Wstępie* do *Listów do rodziny* – był utrapieniem wydawców XIX wieku³, obecnie trudności te – jeżeli zważymy zmiany w zakresie słownictwa, pisowni – uległy jeszcze spotęgowaniu” (Burkot, *Wstęp* 1982: 13).

Jak już zostało powiedziane, okoliczności w pewnym stopniu sprawiły, że przedmiotem moich badań stał się język powieści ludowych Kraszewskiego, nie zaś język listów do rodziny. Zgodnie z sugestiami promotora listy pisarza weszły jednak w zakres moich dociekań badawczych. Przedmiotem analizy stały się dostępne wtedy w Bibliotece Jagiellońskiej teksty bardziej oficjalne – autografy listów pisarza do osób mniej lub bardziej znanych i znaczących (np. do Jana Nepomucena Deszkiewicza, Wacława Szymanowskiego, Adama Miłaszewskiego, Stanisława Krzyżanowskiego, Eustachego Tyszkiewicza, Władysława Górskiego, Józefa Bohdana Zales-

¹ Zbiór w Bibliotece Jagiellońskiej liczy 29 173 listy. Jest to największy z zachowanych w Polsce zbiorów korespondencyjnych. Zob. Burkot 1988: 275.

² Trzeba pamiętać, że list pełnił w XIX wieku liczne funkcje, był przede wszystkim jedynym sposobem porozumiewania się między ludźmi – załatwiania spraw na odległość i wymiany myśli. O roli listu jako środka komunikacji międzyludzkiej w XIX wieku, a także o prawdziwych rozmiarach korespondencji rodzinnej pisarza zob. Burkot, *Wstęp* 1982: 11–12.

³ Pracując nad rękopisem *Jermoły* w Zakładzie Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. B O.Z. 1307), widziałam liczne uwagi i zapytania wydawcy na marginesach autografu odnośnie do trudnych do odczytania wyrazów i całych fragmentów tekstu. Pierwsze wydanie powieści ukazało się nakładem H. Natansonona.

kiego, Bronisława Ferdynanda Trentowskiego itd.), zwłaszcza z okresu wołyńskiego (1838–1859), oraz wybrane teksty z tomu opracowanego przez W. Danka: J.I. Kraszewski – T. Lenartowicz, *Korespondencja*, Wrocław 1963, dostarczając materiału porównawczego. Temat pracy obejmujący elementy kresowe w zakresie morfologii, składni i słownictwa narzucał niejako kryteria doboru tekstów do ekscerpcji. Toteż z przeczytanych wówczas (nie bez wysiłku, zwłaszcza na początku badań) kilkudziesięciu listów analizą objętych zostało dziewięć tekstów: trzy listy do J.N. Deszkiewicza (sygn. 871) i trzy do J.B. Zaleskiego (sygn. 9203) oraz po jednym liście do Adama Jochera (sygn. 3606), Józefa Przeclawskiego (sygn. 5201) i B.F. Trentowskiego (sygn. 9057), pisanych w różnych latach pobytu Kraszewskiego na Wołniu (od 1838 do 1859 roku) oraz z Warszawy i emigracji (1860–1864). Materiału porównawczego dostarczyło też kilkanaście listów pomieszczonych w wymienionym wyżej zbiorze korespondencji Kraszewski – Lenartowicz (zob. Koniusz 1992: 14–15).

W 1982 roku, w sześć lat po śmierci naukowego edytora – W. Danka, ukazał się drukiem zbiór *Listów do rodziny (1820–1863)*, cz. 1: *W kraju*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, ze wstępem S. Burkota, który dokończył także opracowanie kilkudziesięciu tekstów (listy 327–371). Ten obszerny zbiór korespondencji, obejmujący listy do ojca, matki (także obojga rodziców), prababki Konstancji Nowomiejskiej, babki Anny Malskiej, braci Lucjana i Kajetana, reprezentujący język prywatny ich autora, stał się przedmiotem ekscerpcji pod kątem zawartości kresowych elementów fleksyjnych, składniowych, słowotwórczych i leksykalnych. Uwzględniłam w tym zakresie wszystkie teksty badanego zbioru (zawierającego ogółem 371 listów), pisane w całości lub w części po polsku (z analizy wyłączonych zostało kilkanaście listów pisanych w całości po francusku oraz fragmenty francuskie w listach pisanych po polsku). Bogaty materiał wyekscerpowany z *Listów do rodziny* omówiony został w referacie wygłoszonym na konferencji naukowej *W setną rocznicę śmierci Józefa Ignacego Kraszewskiego*, zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie w dniach 17–19 marca 1987 roku. Analiza materiału i jego opis zawarte zostały następnie w artykule *Elementy kresowe w języku „Listów do rodziny 1820–1863” J.I. Kraszewskiego*, pomieszczonym w tomie *Nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego. Studia*, pod red. H. Bursztyńskiej, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1993. Ponadto wyniki badań w zakresie elementów kresowych w języku listów do rodziny włączone zostały do publikacji *Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego*, cz. 1: *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kielce 1992, której zasadniczy zrąb stanowił materiał zawarty w rozprawie doktorskiej *Elementy kresowe w języku powieści ludowych J.I. Kraszewskiego. Fleksja, składnia, słowotwórstwo, słownictwo*. Przykłady wyekscerpowane z korespondencji uzupełniły podstawowy materiał egzemplifikacyjny, pozwoliły na jego skorygowanie i selekcję, zbadanie frekwencji poszczególnych faktów językowych, ustalenie, czy dane zjawisko jest właściwością języka autora, czy tylko środkiem stylizacji językowej, wpłynęły wreszcie na ostateczny kształt wniosków. Konfrontacja materiału pochodzącego

z różnych gatunkowo źródeł – powieści i listów – okazała się bardzo potrzebna: rzuciła dodatkowe światło na kompetencje językowe autora badanych tekstów.

Podkreślić warto, że analizie językowej pod kątem kresowych właściwości fleksyjnych, składniowych, słowotwórczych i słownikowych poddanych zostało ogółem przeszło 350 listów, pisanych przede wszystkim do najbliższych członków rodziny, natomiast w znacznie mniejszym zakresie do osób co prawda znanych autorowi, ale obcych.

Aczkolwiek badania nad językiem bogatej spuścizny epistolarniej Kraszewskiego nie cieszą się dużym zainteresowaniem, są jednak podejmowane nadal, i to przez młodych językoznawców, co napawa optymizmem. W ostatnich latach powstała bardzo ciekawa praca doktorska młodego lingwisty z Akademii Pedagogicznej w Krakowie Marceliego Olmy pt. *Listy emigracyjne Józefa Ignacego Kraszewskiego do Władysława Chodźkiewicza. Analiza pragmalingwistyczna*⁴. Rozprawa zawiera rzetelny opis właściwości języka i stylu rękopiśmiennego zbioru 220 listów Kraszewskiego z lat 1860–1887. Szczególnie cenna jest tu charakterystyka grafii, ortografii i fonetyki pisanej odmiany potocznego („codziennego”) języka Kraszewskiego, bo poprzedzona skrupulatną analizą autografów listów, a w tym zakresie zrobiono dotąd bardzo niewiele; na polu tego typu badań nad językiem listów pisarza jest to praca pionierska. Dla pełni obrazu konieczne jest zbadanie w tym samym zakresie wyselekcjonowanych odpowiednio zbiorów korespondencji Kraszewskiego pochodzących z okresu wcześniejszego, sprzed 1860 roku.

Kolejne niezarejestrowane listy pisarza

Jak już było powiedziane, S. Burkot oszacował w 1988 roku zachowany do naszych czasów zbiór korespondencji Kraszewskiego na około 2800 epistoł. Uczony dodawał wówczas, że liczyć „ciągle można na odnalezienie jeszcze pojedynczych listów, ale będzie ich zapewne niewiele” (Burkot 1988: 278). Istotnie, listy pisarza jeszcze się odnajdują. Wspomniany wyżej zespół 220 autografów listów Kraszewskiego do W. Chodźkiewicza, poddany analizie językowo-stylistycznej przez M. Olmę, należy do tych odnalezionych, i to w tak dużej ilości.

Kolejne dwa (zapewne nieostatnie), niezarejestrowane w Nowym Korbucie⁵, listy pisarza znajdują się w Bibliotece Głównej Akademii Świętokrzyskiej, Oddział Zbiorów Specjalnych, sygn. R 68. O posiadaniu takowych przez Bibliotekę AŚ poin-

⁴ Praca została opublikowana w roku 2006 w Wydawnictwie Naukowym Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

⁵ Rejestr listów Kraszewskiego zawarty w Nowym Korbucie, t. XII, s. 136–147, przestudiowałam bardzo dokładnie. Żaden z dwóch listów nie został tu odnotowany. Nie natknęłam się na publikację tychże, przeglądając Bibliografię Zawartości Czasopism, szczególnie teksty opublikowane po roku 1966, czyli po ukazaniu się 12. tomu *Bibliografii literatury polskiej*.

formowała mnie, wiedząc, że zajmuję się językiem Kraszewskiego, mgr Klementyna Helisowa, do niedawna jeszcze pracownik tego Oddziału.

Listy są dość dobrze zachowane, tekst obu nie uległ zasadniczo uszkodzeniu (oba zostały napisane prawie 150 lat temu), niewielkie „zatarcia” pisma w miejscu, gdzie kartka papieru była złożona, widoczne są w liście pisanym z Żytomierza. Nie utrudniają jednak odczytania listu w takim stopniu, w jakim powoduje to niewyraźne (list pisany był chyba w wielkim pośpiechu) pismo jego nadawcy. Oba teksty są krótkie, mają charakter oficjalny, pisane są do osób obcych, zapewne nienależących do zespołu stałych korespondentów Kraszewskiego. List starszy (dalej oznaczenie L 1) napisany jest na papierze listowym bardzo cienkim, na arkuszu złożonym na pół. Pojedyncza karta ma wymiary 21 na 27 cm, w lewym górnym rogu wytłoczony napis „PARIS” i jakiś mało widoczny już znak (herb Paryża?). Drugi z listów (oznaczony dalej L 2) Kraszewski napisał na papierze firmowym „Gazety Codziennej”, o czym świadczy widoczny dość dobrze w lewym górnym rogu tłoczony napis: „Redakcja Gazety Codziennej”. Papier jest grubszy, dość sztywny, arkusz podwójnie złożony, pojedyncza jego karta ma takie same wymiary jak L 1.

Oba listy są datowane i mają oznaczone miejsce ich pisania. L 1 – napisany w Żytomierzu – ma datę: d. 22 kwietnia 1858, umieszczoną pod tekstem listu, z lewej strony (por. załączony fotogram). Dwie końcowe cyfry w oznaczeniu roku są niewyraźne, wątpliwości budzi zwłaszcza ostatnia, którą można odczytać jako cyfrę 4 (a więc rok 1854⁶). Jednak na rok napisania listu w sposób niewątpliwy wskazuje jego treść. Kraszewski informuje adresata, że w dniu, w którym pisze list, wyjeżdża na kilka miesięcy za granicę. Właśnie w 1858 roku pisarz po raz pierwszy wyruszył w półroczną podróż po Europie. Z Żytomierza wyjechał 3 maja, w liście jest data 22 kwietnia, zapewne według kalendarza juliańskiego⁷. Ponadto Kraszewski powiadamia adresata, że zwraca mu jego rękopis, którego opublikowaniem pisarz miał się zająć, a część zysków z publikacji przeznaczyć na potrzeby teatru żytomierskiego (nowo zbudowanego kosztem obywateli wołyńskich), którego dyrektorem był od stycznia 1857 roku. Wówczas to (19 stycznia 1857 roku) podpisał „apel do szlachty o utrzymanie teatru jako ważnej placówki kulturalnej” (Nowy Korbut, t. XII: 22). Ów rękopis był zapewne odpowiedzią jednego z obywateli wołyńskich na apel dyrektora teatru. Kim był adresat listu, nie wiadomo, na odwrocie arkusza brak nazwiska, nie zachowała się koperta z adresem, apostrofa skierowana do adresata jest tradycyjnym zwrotem grzecznościowym, również z treści listu nic w tym zakresie nie wynika.

⁶ Tak właśnie odczytują tę datę osoby poproszone o jej skorygowanie (w tym pracownice Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej AS).

⁷ W *Listach do rodziny*, cz. I, Kraszewski często posługuje się „starym”, prawosławnym kalendarzem, datuje też listy według obu kalendarzy (zob. np. s. 344, 349, 352, 362, 391, 398 i in.). Jak wynika z tych dat (por. np. 7/19 III 1958, s. 391), w XIX wieku różnica między kalendarzem juliańskim a gregoriańskim wynosiła 12 dni (zob. też przypis 3 na s. 103 *Listów do rodziny*). Wincenty Danek wskazuje ponadto na fakt mylnego datowania listów przez pisarza (co zdarzało mu się nieraz), por. W. Danek, *Listy do rodziny*, cz. I, zob. np. przypis 1 na s. 23, a zwłaszcza przypis 4 na s. 510.

Data L 2 z kolei nie budzi wątpliwości. List był pisany w Warszawie 20 marca 1860 roku (data umieszczona w lewym górnym rogu, zob. fotogram). Znane jest też nazwisko adresata, umieszczone wraz z dokładnym adresem w lewym dolnym rogu arkusza. Adresatem tym był Jan Kontrymowicz⁸, powieściopisarz.

Oba teksty kończą przyjęte w tego typu listach zwroty pożegnalne i podpis nadawcy.

Przytoczone niżej teksty obu listów podane są w pisowni oryginalnej i z zachowaniem układu tekstu. Nie wprowadzono też zmian w zakresie interpunkcji. Uzupełnione części wyrazów skróconych przez pisarza ujęte zostały w nawiasy kwadratowe, brakujące zaś litery w nawiasy zwykłe.

Tekst listu L 1

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Oddawna bym był zwrócił W[ielmożnemu] Panu Dobr.[odziejowi] rękopism jego który byleś lajkaw nadeślać z życzeniem podzielenia korzyści z niego mogących wypłynąć z Teatrem Żytomierskim, ale szukałem sposobów aby zadość uczynić pragnieniu Pana. Na niefortunnie mimo niezaprzeczonej wartości rękopiśma Twego nie ma środków drukowania świetnych tych powieści, zająć się tym trudno, a oddalenie od xięgarzy wchodzić z niemi w układy ni(e) dozwala. Dziś zaś ja wyjeżdżam zagranicę na kilka miesięcy i już nie chcę dłużej trzymać pana Dobr[odzieja] w niepewności i rękopiśm zwracam, pewien będąc że łatwo Go zbędzisz któremu z Xięgarzy Warszawskich.

Przyjm wyrazy wdzięczności i szacunku
z jakim zostaję

W[ielmożnego] Pana Dobrodzieja
najniższym sługą

JIKraszewski

d. 22 kwietnia 1858

Żytomiérz

Tekst listu L 2

20 Marca 1860

Warszawa

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Pracę Jego zajmującą i w tej chwili będącą na dobie odczytałem z przyjemnością i uśzanowaniem dla autora, którego myśli podzielam. Gazeta Codzienna gdyby jej dozwolili rozmiary i natłok przedmiotów bieżących, chętnie by umieszcila rozprawę lecz zdaje mi sie, że długo by na swobodną u nas chwilę czekać musiała. Łatwiej może zamieścić by ją było w od-

⁸ Według *Słownika pseudonimów pisarzy polskich* Jan Kontrymowicz to pseudonim Jana Ogińskiego (1829–1913, Kraków), autora m.in. *Powieści dla ludu* (Warszawa 1862), poezji (*Wyjutki z moich poezji*, Warszawa 1855), publikowanych także w czasopiśmie. Zob. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, T. 2, Wrocław 1995, s. 348, oraz T. 4: *Nazwiska*, Wrocław 1996, s. 496.

cinu Gazety Rolniczej, jeśli się Pan Dobrodziej zgodzisz na to. Zresztą jest wątpliwość niejaka czy przejdzie w zupełności Cenzurę. Wstrzymuję więc rozprawę do decyzji Jego.

Zostaję z uszanowaniem

W[ielmożnego] Pana Dobrodziej(a) –
najniższym s[ług]ą
JKraszewski

W.[ielmożny] Jan Kontrymowicz
Warsz.[awa]. Dom Sommera
Róg Jerozolim[skich] i Solca
N[umer] 86

Charakterystyka ortografii listów

1. Brak precyzji w używaniu znaków diakrytycznych: kropek i kresek, który w przypadku Kraszewskiego łączył się w mniejszym stopniu z różnymi problemami fonetycznymi (np. wymową pochylonego *é* czy spółgłosek palatalnych), w większym był konsekwencją pośpiechu i wynikającego stąd pewnego niedbalstwa (kreski są krótkie, podobne do kropek, a kropki niekiedy wyglądają jak kreski, czasami jest ich za dużo, por. np. wyraz *wartości* w L 1, gdzie kropki występują nad *s*, *c*, a nawet nad *r*, niekiedy ich brakuje, por. *wyjeżdżam*, *najniższym* L 1, miękkość *ść* oznaczana jest za pomocą „daszka” obejmującego obie litery, por. zwłaszcza w L 1), a także chwiejności samej dziewiętnastowiecznej normy.
2. W obu listach występuje litera *é*, której oznakowanie w XIX wieku – jak wykazały badania I. Bajerowej (Bajerowa 1986: 55–69, por. zwłaszcza 56) – przejściowo się poprawia, co pozostaje przede wszystkim w związku z ogólną poprawą poziomu ortografii, ale jej stosowanie w obu analizowanych tekstach (zwłaszcza w L 1) nie jest regularne. Kreskowanie *e* ma miejsce w następujących formach:
 - w zakończeniu *-éj*: *niezaprzeczonej* L 1, *Rolniczej* L 2, *téj* L 2, *łatwiej* L 2, ale np. *dłużej* L 1;
 - w końcówce *-ém* narzędnika I. poj. rodz. nij. deklinacji zaimkowej: *tém* L 1;
 - w końcówce *-ém* I. os. I. poj. czasu przeszłego: *szukałem* L 1 (według Bajerowej 1986: 64 w XIX wieku w zasadzie niekreskowanego);
 - w zakończeniu *-éřz*: *Żytomiéřz* L 1;
 - w partykule *nie* przed *m*: *nie ma* L 1;
 - niepewna jest forma dopełniacza I. poj. zaimka *on*: *niégo* albo *niego* L 1.
3. W analizowanych tekstach prawie regularnie zapisywane są *q*, *ę*, dość wyraźnie i systematycznie zwłaszcza *q*; literka *ę* jest często mikroskopijnej wielkości, ma kształt przecinka (por. np. *xięgarzy* w L 1 i *będqca* w L 2), dwukrotnie zaimek *się* zapisany jest z *e* (*sie*).
4. W obu listach, regularnie zwłaszcza w L 1, ma miejsce podwójne oznaczenie miękkości *ć*: *nieszczęście*, *zwrócił*, *korzyści*, *niepewności* w L 1 oraz *zamieścić*,

- w *zupełności* w L 2, ale tu także zapisy: z *przyjemnością*, *umiesciła*, *odcinku*, świadczące o powolnym zanikaniu tego zwyczaju; brak przykładów na kreskowanie innych liter przed *i*.
5. Tak zwane długie *s* występuje często w obu tekstach; jeśli zastępuje *ś*, z reguły nie jest kreskowane. Z badań I. Bajerowej wynika, że długie *s* na oznaczenie spółgłoski *s* ginie około 1820 roku (Bajerowa 1986: 48), chociaż litera ta zdarzała się jeszcze w drugiej połowie XIX wieku (Bajerowa 1986: 33). Jej częste występowanie w analizowanych listach może wskazywać na pewną archaiczność (w tym zakresie) ortografii Kraszewskiego.
 6. W L 1 dwukrotnie została użyta litera *x* w wyrazie rodzimym *xięgarzy*, ale norma ogólnopolska w tym zakresie nie była ustalona, a usuwanie *x* jeszcze w początkach drugiej połowy XIX wieku nie było powszechnie aprobowane (Bajerowa 1986: 40–41).
 7. Jeśli chodzi o pisownię łączną i rozłączną, która – zdaniem I. Bajerowej – była w XIX wieku działem ortografii bardzo słabo unormowanym (Bajerowa 1986: 44), w analizowanych tekstach Kraszewskiego w przeważającej liczbie przykładów jest podobna do normy dzisiejszej (por. pisownię partykuły *by* z przysłówkami, przymków z zaimkami, *nie* z czasownikami). Odbiega od współczesnej normy *oddawna* w L 1 – zapisane łącznie – co było jednak zgodne z dziewiętnastowieczną tendencją do łącznej pisowni wyrażen przyimkowych ze względu na ich znaczenie (Olszewska-Michalczykowa 1972: 274–328); por. też wahania pisarza odnośnie do zapisu (*wyjeżdżam*) *zagranicę* w L 1, zapisanego ostatecznie łącznie.
 8. Zauważyć można w obu listach nieco większą niż dziś w tego typu tekstach ilość wielkich liter. Wiąże się to przede wszystkim z brakiem ustalenia jeszcze w owym czasie zakresu pojęcia „nazwa własna” (zob. na ten temat Bajerowa 1986: 45–47). Wielką literę stosowano w pisowni „imion szczególnych ludzi i urzędów”, stąd w L 1 *Xięgarzy Warszawskich*, a w L 2 *Cenzurę*. W L 1 ponadto wielka litera w zaimku *Go* (w formie zastępującej rzeczownik *rękopism*). Jak można zauważyć w autografie, Kraszewski poprawił w tej formie małą literę na wielką (ze względów emocjonalnych albo przez pomyłkę).

Ortografia a fonetyka

Czy w analizowanych listach są jakieś fakty z zakresu ortografii, które wskazywałyby na charakterystyczne cechy fonetyki Kraszewskiego, zwłaszcza na jej kresową proveniencję? Materiał w tym zakresie jest skromny, ale pewne zapisy mogą świadczyć o:

– utożsamianiu *é* w pozycji przed *j* z *i*, na co wskazywałby zapis *Dobrodzjij* w L 2; w pozostałych przykładach przeważa zapis z *é*, zdarza się też z *e* (o północnokresowej realizacji w XIX wieku dawnego *é* zob. Kurzowa 1993: 66–67, w polszczyźnie południowokresowej Kurzowa 1983: 77, w polszczyźnie ogólnej Bajerowa 1986: 55);

– wahaniach w szeregach spółgłosek *S* – *Ś*, por. *umiesciła* (bo chyba to nie pomyłka wynikająca z pośpiechu) || *zamieścić* L 2; o niepełnej palatalności spółgłosek średniojęzykowych (por. też zapisy *myśli*, *jeśli* w L 2, ale z tzw. długim *s*, które nie jest kreskowane); z drugiej strony mamy hiperpoprawne *ź* zamiast *z* przed *j* w formie dopełniacza l. poj. rzeczownika *decyzja*: *decyzji** L 2 (por. u filomatów w rękopisach zapisy typu *poezija*, *okazii*, które Z. Kurzowa (Kurzuwa 1993: 235) interpretuje jako wskazujące na hiperpoprawną kresową wymowę spółgłoski środkowojęzykowej zamiast przedniojęzykowo-zębowej zmiękczonej).

Zamieszczone fotografie listów pisarza pozwalają skorygować podany wyżej ich zapis z autografami, a jednocześnie ukazują trudności, przed którymi staje badacz rękopisów Kraszewskiego. Niewyraźny charakter pisma – skomplikowana, swoista grafia (por. np. sposób zapisywania *dz*), mikroskopijnej wprost wielkości literki (np. *e* w L 2 ma w wyrazie *zdaje* postać kropki, częściej – w obu listach – postać przecinka, literka *ę* także wygląda w wielu wyrazach jak przecinek, ale odwrócony w inną stronę niż w przypadku *e*), brak precyzji w używaniu znaków diakrytycznych – wszystko to stawia badającego w niezwykle trudnej sytuacji. To właśnie badacz bierze w tym wypadku odpowiedzialność za stwierdzenie, czy mamy do czynienia na przykład z ewidentną pomyłką, czy też zapis rzuca światło na właściwości fonetyczne języka pisarza, i co z tego wynika. Dlatego badający wzbraniają się przed pracą na rękopisach, zwłaszcza takich jak manuskrypty Kraszewskiego. Ale czy można badać fonetykę i fonologię języka pisarza na wydanych drukiem listach, nawet jeśli edytorzy piszą, że zachowują wszystkie znaczące (?) cechy języka utrwalone w rękopisach? Nie można, bo tu odpowiedzialność jest jeszcze większa.

Objaśnienia skrótów

- | | |
|---------------------------|--|
| Bajerowa 1986 | – I. Bajerowa, <i>Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja</i> , t. I: <i>Ortografia, fonologia - fonetyka, morfonologia</i> , Katowice. |
| Burkot 1988 | – S. Burkot, <i>Kraszewski. Szkice historycznoliterackie</i> , Warszawa. |
| Burkot, <i>Wstęp</i> 1982 | – S. Burkot, <i>Wstęp</i> [do:] Józef Ignacy Kraszewski, <i>Listy do rodziny 1820–1863</i> , cz. I: <i>W kraju</i> , oprac. W. Danek, Kraków, s. 7–13. |
| Koniusz 1992 | – E. Koniusz, <i>Studia nad językiem Józefa Ignacego Kraszewskiego</i> , cz. I: <i>Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego</i> , Kielce. |
| Kurzowa 1983 | – Z. Kurzuwa, <i>Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku</i> , Warszawa – Kraków. |

* Przykład w analizowanych tekstach jest odosobniony, ale zjawisko godne zbadania w rękopisach listów Kraszewskiego. W *Listach do rodziny* na przykład edytor formy dopełniacza l. poj. rzeczowników obcych zakończonych dawniej na *-ija*, *-yja* zapisuje jako: *redakcji* (s. 509), *pretensji* (s. 517), i to w listach pisanym – podobnie jak tu cytowany L 2 – z Warszawy.

- Kurzowa 1993 – Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XIX-XX w.*, Warszawa – Kraków.
- L 1 – Autograf listu J.I. Kraszewskiego z 22 kwietnia 1958. Żytomierz.
- L 2 – Autograf listu J.I. Kraszewskiego do Jana Kontrymowicza z 20 marca 1860, Warszawa.
- Nowy Korbut. t. XII – *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. XII: *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny*, Kraków 1966.
- Olszewska-Michalczykowa 1972 – H. Olszewska-Michalczykowa, *Łączna i rozdzielna pisownia wyrazów przyimkowych w perspektywie historycznej (od 2 poł. XIX w. do 1918 r.)*, „Język Polski”, t. LII, s. 274-328.

On a Study of the Language of J.I. Kraszewski's Epistolary Output. Two More Letters not Recorded in 'Nowy Korbut'

Abstract

Considerations in the paper are focused on two questions: 1. the state of a study on language of ample mail of the most prolific Polish writer, J.I. Kraszewski; 2. description of two letters of the writer not recorded in 'Nowy Korbut' and being in possession of the Main Library of Świętokrzyska Academy in Kielce.

Estimating the state of a study on language of J.I. Kraszewski's epistolary output the author presents the beginnings of her interest in the language of letters and novels by the writer, achievements in a study of elements of the borderland Polish testified in the writer's mail and in linguo-stylistic analyses of manuscripts of the writer's letters (by M. Olma). The author writes also about difficulties that researchers of Kraszewski's manuscripts face and about their responsibility for results of a study.

The second part of the paper contains complete characterization of two letters mentioned above. The author reads both manuscripts, edits them protecting their original spelling and punctuation, determines the date of the letter written in Żytomierz (in the year 1858), informs who its addressees were, and finally characterizes the handwriting, spelling and phonetics of the described texts.

